



Człowiek od najmłodszejszego dzieciństwa jest przyzwyczajany do utrzymywania higieny w jamie ustnej i jest to powszechnie przyjmowany sposób na zapobieganie chorobom jamy ustnej, ale też następstwom takich chorób, np. nieprzyjemnemu zapachowi.

Fetor ex ore

Podobny problem występuje u zwierząt utrzymywanych w naszym towarzystwie. Szczególnie zwracamy uwagę na ten problem u zwierząt mięsożernych. Powszechnie przyjęło się, że starsze zwierzęta mają albo zepsute zęby, albo kamień nazębny i jest to przyczyna takiego stanu. Tymczasem fetor z pyska może występować już u bardzo młodych zwierząt, nawet przebywających jeszcze przy matce. Dzieje się tak np. gdy zwierzęta są silnie zarobaczone lub żywione pokarmami nieprzystosowanymi do ich wieku i fizjologii. Robaki bytujące w przewodzie pokarmowym wydzielają swoje produkty przemiany materii, a także rozkładają dostarczany gospodarzowi pokarm, co może dawać efekt nieprzyjemnego zapachu z pyska.

Niezależnie od wieku, pewne schorzenia także dają ten trudny czasami do zniesienia zapach unoszący się w pobliżu zwierzęcia. Z chorób o przebiegu ogólnym powodującym nieraz charakterystyczny zapach na pewno trzeba wymienić choroby nerek. Najpierw jest to zapach trudno wyczuwalny, ale w zaawansowanej chorobie trudno tego objawu nie zauważyć. Także przy cukrzycy zapach z pyska jest charakterystyczny, chociaż można powiedzieć, nie tak odrzucający.

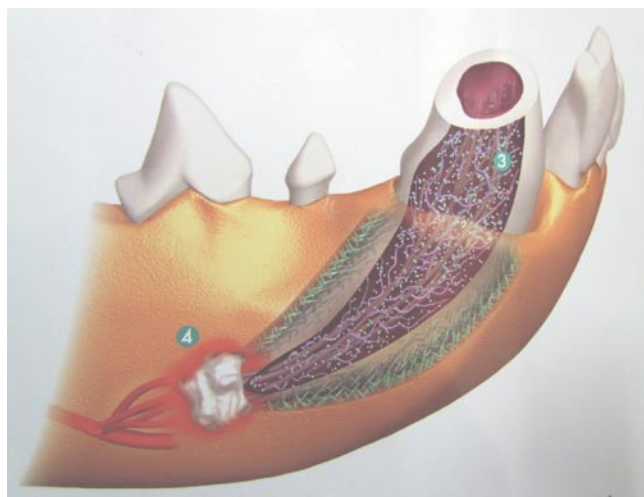
W chwili stwierdzenia nieraz uciążliwego smrodu z pyszcza naszego milusińskiego i niestwierdzenia chorób w pyszczku, zawsze należy szukać problemu w innej czasem odległej części zwierzęcia. Zwierzęta w naturalny sposób oczyszczają swoje ciało z brudu, ale też krwi, ropy, a nawet zewnętrznych nieczystości (rozkładające się inne zwierzęta – ptaki, ryby, lub odchody innych zwierząt). W tych przypadkach należy dążyć do określenia co jest źródłem takiego smrodu z pyska

i należy spróbować usunąć tą przyczynę. Ranę, czy ropień oczywiście powierzamy opiece lekarza wet., bo skoro jest już taki zapach to i podstawowa przyczyna pewnie jest już też zaawansowana. Szczególnie zwracam tu uwagę na choroby zatok około obdymowych. Są psy i koty, u których jest to powtarzający się problem, a właściciele niekoniecznie często zaglądną swoim podopiecznym pod ogon. Także zjadanie odchodów innych zwierząt to częsty, śmieszny problem, ale dokładna analiza warunków utrzymania i żywienia pozwala na pozbycie się tego problemu.

No i wreszcie problem fetoru z pyszcza, którego przyczyna tkwi właśnie w tym miejscu. Najczęściej, zwłaszcza u zwierząt starszych, podejrzewamy zepsute zęby i kamień nazębny. I rzeczywiście bardzo często tak właśnie jest. Powstawanie najpierw płytki nazębnej, a następnie kamienia na zębach, to problem powszechny. Dzieje się tak z powodu za-

równy samej przemiany materii u danego osobnika, jak i też z powodu jakości wody i pokarmu podawanych zwierzętom. Stąd też stomatologia weterynaryjna zajmuje się oczyszczaniem zębów z płytki i kamienia, usuwaniem zębów zepsutych, a coraz częściej także leczeniem zębów, nawet kanałowym.

Jednak należy pamiętać, że wiele chorób w pysku nie ma nic wspólnego z zębami lub tylko w niewielkim stopniu jest z nimi powiązana. Obserwuję, zwłaszcza u kotów, często występujące zmiany na dziąsłach, łukach, podniebieniu, zarówno twardym, jak i miękkim. Czasami są to



objawy bardzo poważnych schorzeń, np. białaczka, czy niedobór immunologiczny. Zarówno u kotów, jak i psów żywnożywnych w tradycyjny sposób lub bawiących się np. patykami, zdarza się zakleszczenie ciała obcego między zębami lub wbicie się w dziąsło.

U zwierząt nieprzyzwyczajonych do pielęgnacji jamy ustnej bywają duże problemy z ustaleniem takiej przyczyny, zwłaszcza gdy proces trwa już kilka, a nawet kilkanaście dni. Obecnie weterynaria dysponuje wieloma sposobami, aby zlikwidować stan nazywany fetor ex ore, który tak skutecznie uprzykrza nam przebywanie blisko naszych podopiecznych. Dobrze jest więc od samego początku, nawet u zwierząt jeszcze z młocznymi zębami, przyzwyczajać je do zaglądania do pyska, do szczotkowania zębów i przecierania dziąseł.

Mamy do użycia zarówno specjalne pasty do zębów dla zwierząt (nie dla ludzi!!!), specjalne gryzaki (pytaj u swojego lekarza wet., a nie w sklepie), karmy przeznaczone do oczyszczania zębów, dodatki żywieniowe likwidujące przykry zapach, dodatki do wody zapobiegające osadzeniu się nalotu na zębach i ograniczające fetor, a także wysokiej klasy żele do leczenia i pielęgnacji dziąseł. Aby wybrać odpowiedni sposób chronienia swojego zwierzęcia przed wyżej wymienionymi problemami, staraj się przy różnych okazjach (szczepienie, odrobaczanie, zwalczanie kleszczy itp.) rozmawiać z opiekującym się twoim zwierzęciem lekarzem weterynarii.

Tekst i zdjęcia: lek. wet. ANDRZEJ ALWEIL

